

dr Adrian Madej

Uniwersytet Wrocławski

e-mail: adrian.madej@uwr.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0797-7546>

Powieść *Stolica* Roberta Menassego jako przykład europejskiego dyskursu tożsamościowego

ROBERT MENASSE'S *THE CAPITAL*: A LITERARY EXPLORATION OF EUROPEAN IDENTITY

Summary

This article examines the literary and political discourse presented in Robert Menasse's novel *The Capital* within the context of his reflections on the European Union. Employing a blend of criminal and political plots, Menasse illustrates the complexities of the EU's administrative structures and the role of nation-states within a united Europe. Through the use of irony, he highlights the bureaucratic inefficiencies of Brussels while condemning nationalism as a barrier to full European integration. Drawing on Ernesto Laclau's concept of populism as a political logic, the novel underscores the need to reject national particularisms in favour of a united Europe. As a work of engaged literature, Menasse's novel offers a provocative analysis of potential trajectories for the EU's political future.

Keywords: populism; European novel; concepts of identity

Streszczenie

Niniejszy artykuł koncentruje się na analizie literackiego dyskursu politycznego w powieści *Stolica* austriackiego pisarza Roberta Menassego w kontekście jego rozważań o kształcie i rozwoju Unii Europejskiej. Autor wykorzystuje wątki kryminalne oraz polityczne, aby zilustrować złożoność struktur administracyjnych UE i rolę państw narodowych w zjednoczonej Europie. Menasse, posługując się ironią, podkreśla opieszałość brukselskiej biurokracji, jednocześnie potępia nacjonalizm jako przeszkodę na drodze do pełnej integracji Europy. W analizie przywołane zostaje pojęcie populizmu zdefiniowane przez Ernesto Laclau jako logika polityczna. Główną tezą powieści jest konieczność odrzucenia narodowych partykularizmów na rzecz idei zjednoczonej Europy. W powieści, stanowiącej przykład literatury zaangażowanej, austriacki pisarz analizuje możliwe kierunki politycznej przyszłości UE.

Słowa kluczowe: populizm; powieść europejska; koncepcje tożsamości

Wstęp

Pytanie o kształt Unii Europejskiej oraz jej przyszłość jako ponadnarodowej struktury jest częścią silnie nacechowanych emocjonalnie debat politycznych w krajach członkowskich. Debaty te znalazły swoje odzwierciedlenie również w literaturze. Robert Menasse, pisarz urodzony w Wiedniu w 1954 roku, wielokrotnie zabierał głos w najbardziej aktualnych dyskusjach dotyczących roli państw narodowych oraz regionów w integracji europejskiej, zarówno w postaci licznych wywiadów, artykułów, jak i utworów o charakterze literatury fikcjonalnej. Przykładem z gatunku *political-fiction* jest wielowątkowa powieść R. Menassego *Stolica*¹. Książka nagrodzona prestiżową Niemiecką Nagrodą Książkową (Deutscher Buchpreis 2017²) porusza szereg wątków, w tym kryminalnych i politycznych, a także wprowadza czytelników w dyskurs dotyczący struktur politycznych Unii Europejskiej oraz roli państw narodowych w przyszłej Europie. Osią tej powieści, będącej przykładem współczesnej literatury zaangażowanej, jest z jednej strony niepozabawiona ironii diagnoza brukselskiej biurokracji, z drugiej zaś – krytyka nacjonalizmu, który jest przeszkodą dla pełniejszej integracji Europy.

1. Europejski populizm

Zarówno zwolennicy pełniejszej integracji, jak i jej przeciwnicy posługują się w swoich działaniach populizmem rozumianym nie jako ideologia albo ruch, który reprezentuje jakąś konkretną grupę społeczną czy polityczną, lecz jako *political logic* w znaczeniu, w jakim opisywał je m.in. Ernesto Laclau³. Argentyński filozof nie definiuje populizmu jako spetryfikowanej ideologii politycznej czy elementu dyskursu publicznego, ale jako narzędzie jego prowadzenia, które nie jest „trwałą konstelacją, lecz serią środków dys-

1 R. Menasse, *Stolica*, tłum. J.S. Buras, Warszawa 2019.

2 *Die Hauptstadt. Robert Menasse erhält Deutschen Buchpreis*, „Zeit Online”, 2017, <https://www.zeit.de/kultur/literatur/2017-10/hauptstadt-robert-menasse-deutscher-buchpreis> [dostęp: 23.01.2024]. W swoim uzasadnieniu jury zwróciło uwagę na trafną diagnozę pisarza w zakresie problemów i wyzwań, przed jakimi stoi obecnie idea integracji europejskiej. „Wartości nigdy nie są dane raz na zawsze, ale zawsze należy dążyć do ich urzeczywistnienia. Robert Menasse w swojej powieści «Stolica» w sugestywny sposób ukazuje, że to samo dotyczy Unii Europejskiej. Zgrabnie budując dramaturgię, przenika do głębszych warstw tego świata, który nazywamy naszym. I jedno jest pewne: sama gospodarka nie zapewni nam spokojnej przyszłości. Ci, którzy podkopują ten europejski projekt pokojowy, są pośród nas – ci «inni» to często my sami” (*Roman des Jahres 2017. Die Hauptstadt. Begründung der Jury*, <https://www.deutscher-buchpreis.de/archiv/jahr/2017/> [dostęp: 23.01.2024]).

3 E. Laclau, *Rozum populistyczny*, tłum. T. Szkudlarek i in., Wrocław 2009, s. 10.

kursywnych, które mogą zostać użyte w różnorodny sposób”⁴. Robert Menasse w swojej powieści odwołuje się do takiego rozumienia populizmu zarówno wtedy, gdy krytykując opieszałość działania instytucji unijnych, przytacza argumenty jej przeciwników popierających powrót do merkantylnej polityki bezpośrednio konkurujących ze sobą państw, jak również wtedy, gdy prowokuje czytelników do przemyślenia niezbędnego ograniczenia roli państw członkowskich w obszarze kierowania Unią. Austriacki pisarz przyjmuje bowiem, że zachowawcza polityka podejmowania decyzji, polegająca na jednogłośnieści państw członkowskich, nie jest wystarczająco efektywną metodą zarządzania wobec rosnących w siłę ugrupowań populistycznych w krajach członkowskich. Silna polaryzacja, która jest zarówno przejawem, jak i metodą prowadzenia dyskursu publicznego przez ugrupowania populistyczne, pozwala na wykrystalizowanie się grupy docelowej, do której skierowany jest przekaz polityczny krytykujący nie tylko unijne instytucje, lecz także samą ideę integracji. Ociężałość działania brukselskiej administracji w połączeniu z akcentowaniem zjawiska deficytu demokratycznego w debacie politycznej umacnia podsycane przez krajowe ugrupowania antagonizmy między zwolennikami i przeciwnikami Unii Europejskiej. Margaret Canovan podkreśla związany ze wspomnianym antagonizmem potencjał budowania narracji skupionej na negacji zasadności dalszej integracji. Badaczka zauważa, że

[...] populizm zmierza do zmobilizowania obywateli jako siły politycznej przeciwko istniejącej strukturze władzy i dominującym ideom i wartościom społecznym; jego celem jest zdezawuowanie tychże struktur jako podstawy politycznej prawomocności i zastąpienie ich rozsądkiem zwykłych ludzi⁵.

Powieść Menassego jest literackim przejawem obaw o przyszłość struktury politycznej i gospodarczej, która w przestrzeni medialnej wielu krajów członkowskich była i nadal jest krytykowana ze względu na tak zwany deficyt demokratycznej legitymacji. Portal Eur-lex, który powstał z myślą o dostępie do informacji publicznej, definiuje pojęcie deficytu demokratycznego, jako termin:

opisujący sytuację, w której instytucje i ich procedury decyzyjne mogą charakteryzować się brakiem demokracji i odpowiedzialności. W przypadku Unii Europejskiej (UE) odnosi się to do postrzegania instytucji UE jako podmiotów, które nie reprezentują zwykłego obywatela i są dla niego niedostępne – poczucia ogromnego dystansu wynikającego z braku wpływu obywateli na decyzje instytucji dysponujących rozległymi kompetencjami⁶.

4 Tamże, s. 152.

5 M. Canovan, *Lud*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2008, s. 70.

6 *Deficyt demokratyczny*, <https://eur-lex.europa.eu/PL/legal-content/glossary/democratic-deficit.html> [dostęp: 25.01.2023].

Menasse w swojej powieści odwołuje się do tego narzędzia prowadzenia narracji w przestrzeni publicznej, wskazując także na sprzeczności tkwiące w mechanizmach decyzyjnych i funkcjonowaniu samej Unii, które mogą doprowadzić do jej politycznego rozkładu. Jako przykład pisarz przytacza działanie grup lobbystów zainteresowanych ochroną swoich przywilejów ekonomicznych za sprawą przepisów unijnych, przy czym ludzie ci są jednocześnie zdecydowanymi przeciwnikami idei zjednoczenia Europy. Tę sytuację dobrze ilustruje poniższy fragment.

To więc, że wybrano nowego prezesa, mógł zrozumieć, nie poczuł się tym urażony, ale co napawało go największą troską, a nawet więcej: co go wręcz doprowadzało do wściekłości, to fakt, że nowym prezesem został wybrany Węgier, nieakceptowalny Balázs Gyöngyösi, skrajny nacjonalista, który swój udział i swoje zaangażowanie w pracę tej europejskiej organizacji wykorzystywał dotąd tylko do tego, żeby wspierać swoją wielką fermę świń rasy mangalica. [...] Ponadto Gyöngyösi raz po raz dopuszczał się antysemickich wypowiedzi. UE stanowiła jego zdaniem znowę żydostwa celem zniszczenia narodów europejskich, tych „narodów żywicieli”, jak je nazywał⁷.

Fikcyjna postać nowego prezesa uosabia populistyczne działania wewnątrz Unii, które Menasse postrzega jako zagrożenie dla jej istnienia, ponieważ obecne zasady jej funkcjonowania umożliwiają wykorzystywanie instytucji unijnych dla realizacji partykularnych interesów. Jego powieść jest przykładem literatury zaangażowanej, w której czytelnik zostaje skonfrontowany z krytyką formuły integracji europejskiej oraz roli jej instytucji w tym procesie.

2. Integracja europejska

Analizowana powieść nie jest jedynym tekstem austriackiego pisarza, w którym zabiera on głos w najbardziej aktualnych debatach dotyczących zarówno politycznej, jak i gospodarczej współpracy państw narodowych tworzących Unię Europejską. W 2012 roku ukazał się jego esej *Der europäische Landbote*⁸, który można interpretować jako polityczny manifest autora, składający do podjęcia rzeczowej dyskusji o konieczności wypracowania koncepcji integracji europejskiej, opartej na założeniach postnarodowej demokracji. Austriak rozumie przez nią potrzebę przygotowania nowych kryteriów integracji,

7 R. Menasse, *Stolica*, s. 387-388.

8 Tenze, *Der Europäische Landbote: Die Wut der Bürger und der Friede Europas oder Warum die geschenkte Demokratie einer erkämpften weichen muss*, Freiburg im Breisgau 2015.

które nie będą opierały się wyłącznie na coraz ściślejszych powiązaniach gospodarczych państw członkowskich. Tym samym krytycznie odniósł się on do koncepcji, która leży u źródeł integracji europejskiej rozpoczętej w połowie dwudziestego stulecia, a której formuła zdaniem autora uległa już wyczerpaniu.

Założyciele ponadnarodowych instytucji europejskich rozumieli, że jedynie przewyciężenie nacjonalizmów może temu kontynentowi zapewnić trwały pokój i że do tego potrzebne jest nie tylko samo okiełznanie nacjonalizmu, oswojenie, poprzez sprowadzenie go do rozbawionego pomachiwania chorągiewkami w czasie międzynarodowych wydarzeń sportowych, lecz że na dalszą metę trzeba mu całkowicie odebrać spod nóg grunt, którym jest państwo narodowe. Ich utopią było wymuszenie na państwach narodowych, splecionych ze sobą gospodarczo, stopniowej rezygnacji z suwerenności, aż w końcu obumarłyby i rozplynęły się w Europie pozbawionej granic. Wierzono, że tylko w ten sposób można kontynentowi zapewnić taki pokój, którego państwa narodowe nie traktowałyby jedynie jako kolejnego okresu międzywojennego [...]⁹.

Pisarz odrzuca tym samym ideę, jaka przyświecała ojcom założycielom powojennych struktur gospodarczych i politycznych w Europie, których podstawowym celem było uzależnienie gospodarek krajów założycielskich od wzajemnej współpracy, tak aby zminimalizować ryzyko kolejnych konfliktów zbrojnych. Punktem wyjścia dla postulowanej przez niego potrzeby wypracowania nowych kryteriów dla zintensyfikowania europejskiej integracji jest teza, że dotychczasowy kształt Unii Europejskiej jest konsekwencją rozwijanej od lat 50. ubiegłego wieku, a dziś już wymagającej pilnej zmiany, elitarniej koncepcji integracji. Jej zasadniczym elementem było założenie, że wraz z instytucjonalizacją, wiążącą się z postępującym delegowaniem kompetencji państwowych organów i instytucji na rzecz struktur ponadnarodowych, niemożliwy staje się powrót do władzy ugrupowań nacjonalistycznych. Zwiększenie kontroli nad mechanizmami podejmowania decyzji poprzez zmniejszenie roli państw narodowych miało zagwarantować trwałość integracji, uniezależniając ją od aktualnej koniunktury politycznej w państwach członkowskich¹⁰. Dla austriackiego pisarza koniecznym elementem dalszego rozwoju Unii Europejskiej jest zaakcentowana w podtytule do jego eseju potrzeba zaangażowania się społeczeństw obywatelskich w krajach członkowskich na rzecz bardziej energicznej współpracy regionów europejskich. Celem tak rozumianej polityki powinno być zbudowanie nowego, opartego na zaangażowaniu europejskiego patriotyzmu, na bazie którego

9 R. Menasse, *Demokracja nie musi być narodowa. Unia Europejska: pokój na kontynencie a oburzenie obywateli*, tłum. A. Krzemiński, Warszawa 2013, s. 12.

10 Por. tamże, s.12.

powstanie poczucie przynależności do europejskiej wspólnoty kulturowej¹¹. Robert Menasse postrzega je jako nową podstawę budowania tożsamości w krajach należących do Unii, która ze względu na odradzające się partykularyzmy narodowe, stanowi alternatywę dla integracji opartej zasadniczo na współpracy centralnych instytucji państw członkowskich. Podobną tezę sformułował autor w swojej powieści, powołując się na korzyści, jakie wynikają z przynależności do wspólnoty europejskiej, opierającej się między innymi na swobodnym przepływie ludzi i kapitału. Dobrze ilustruje ten fakt przykład jednej z bohaterek powieści *Stolica*.

Miała paszport, który był zawsze jej paszportem europejskim, a nie dowodem jej narodowej czy etnicznej tożsamości. Stanowił dla niej kartę wstępu do europejskiego królestwa wolności, swobody przemieszczania się i osiedlania, był jej przepustką do tego, żeby w Europie iść swoją drogą¹².

Niemiecki historyk Heinrich August Winkler wskazał na istotne mankamenty teorii zakładającej zwiększenie roli regionów jako alternatywy dla narodowych partykularyzmów. Jako błędne uważa bowiem przeciwstawianie nacjonalizmu i regionalizmu, podkreślając, że w wielu przypadkach owo rozróżnienie nie znajduje naukowego uzasadnienia.

Menasse przeczytał również, że regionalizm i nacjonalizm nie muszą być sobie przeciwstawne. Szkoci, podobnie jak Katalończycy, uważają siebie za naród i istnieją ku temu historycznie uzasadnione powody. W obecnym konflikcie dotyczącym niepodległości Katalonii zderzają się dwa nacjonalizmy: hiszpański i kataloński. Przeciwstawianie sobie pojęć spokojnego regionu i wojowniczego narodu jest wynikiem ahistorycznego, życzeniowego myślenia¹³.

Winkler zauważa, że u podłoża postulowanej przez austriackiego pisarza zmiany paradygmatów myślenia o stworzeniu nowych kryteriów integracji europejskiej leży fałszywe przekonanie o bezkonfliktowym charakterze współpracy na poziomie regionów europejskich. Robert Menasse dowodzi, że dalszy rozwój struktur unijnych możliwy jest wyłącznie w drodze aktywnych działań społeczności regionów europejskich, które mogą w ten sposób uzyskać poczucie sprawczości w dziedzinie podejmowanych decyzji oraz kontroli organów i instytucji i tym samym zażegnać tak zwany kryzys demokratycznej legitymacji tychże struktur.

11 Por. G. Jaśkiewicz, *Europa ohne Nationen. Robert Menasses Beitrag zur Gestaltung der Europäischen Union der Zukunft in Die Hauptstadt*, „Literatura w Kręgu Unijnych Zbliżen”, 14 (2019), nr 9, s. 460, <http://dx.doi.org/10.15584/tik.2019.29>.

12 R. Menasse, *Stolica*, s. 379.

13 H.A. Winkler, *Europas falsche Freunde*, „Der Spiegel”, 23.10.2017, <https://www.spiegel.de/spiegel/heinrich-august-winkler-ueber-robert-menasse-europas-falsche-freunde-a-1174045.html>, [dostęp: 2.01.2024].

3. *Stolica* jako przejaw polityczności w literaturze

Polityczność literatury (albo polityczność w literaturze) to – zgodnie z powszechnym rozumieniem – określone stanowiska ideowo-polityczne wyrażane przez bohaterów albo wcielane przez ich działania, spór idei reprezentowanych przez bohaterów, zwłaszcza gdy idee te stają się instytucjami i pozwalają sięgnąć po władzę. Byłaby to więc polityczność włączona do fabuły, wypowiedziana w dialogach, przetłumaczalna na wymowę światopoglądową utworu. Polityczność literatury należałoby natomiast rozumieć jako zdolność do wtrącania się we wszystkie aspekty polityki. Nie chodzi więc o zajmowanie stanowiska w jakiejś konkretnej sprawie, lecz o rozpoznawanie zasad działania polityki. Polityczność literatury wyraża się nie poprzez zaangażowanie dzieła w określoną opcję, lecz poprzez umiejętność angażowania odbiorcy w samodzielne określanie reguł sprawowania władzy¹⁴.

Zagadnienie polityczności w literaturze oraz krytyce literackiej jest przedmiotem licznych opracowań oraz debat naukowych¹⁵. Przywołane powyżej stwierdzenie Przemysława Czaplińskiego uzasadnia tezę, że powieść Menassego jest przejawem wspomnianej polityczności. Zasadniczym przedmiotem krytyki w powieści nie są państwowe partykularyzmy, które w Europie i w Unii Europejskiej po tak zwanym długim lecie migracji (2015-2016) przybrały na sile, lecz sama Unia, a konkretnie jej główne instytucje i organy, jak np. Komisja Europejska. Z perspektywy społeczeństwa obywatelskiego na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w traktatach założycielskich odwołano się do wspólnych wartości, takich jak między innymi wolność, demokracja, równość, godność człowieka, praworządność i prawa człowieka (wymienione kolejno w Traktacie z Lizbony). W preambule do tak zwanej konstytucji Europy, czyli Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy z 2004 roku, który ostatecznie nie wszedł w życie, podkreślona została rola kultury i nauki, a także wartości humanistycznych jako wspólnych korzeni całej Europy¹⁶. Austriacki pisarz odnosi się do tej szczególnej wartości, której znaczenie znalazło odzwierciedlenie w preambule do jednego z najbardziej kontrowersyjnych aktów prawnych Unii. Fakty te mogłyby wskazywać na istotne znaczenie kulturowego, religijnego i humanistycznego dziedzictwa Europy, z którego wynikają zarówno powszechne

14 P. Czapliński, F. Biały, J. Jastrzębska, *Polityczność w literaturze i polityczność literatury*, „Refleksje”. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM, 8 (2013), s. 79.

15 Zob. P. Dobrowolski, *Zwrot polityczny?*, „Literaturoznawstwo”, 2012-2013, nr 6-7, s. 7-9; D. Kozicka, *Krytyki literackiej kłopoty z politycznością (w ostatnim 20-leciu)*, „Pamiętnik Literacki”, 100 (2009), z. 2, s. 125-144.

16 Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, *Preambula*: „Inspirowani kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy, z którego wynikają powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne” (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 310/3, 16.12.2004, <https://web.archive.org/web/20090206164727/http://konstytucjaue.gov.pl/konstue.nsf/ke.pdf> [dostęp: 24.10.2023]).

wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak i wolność, demokracja, równość oraz zasada państwa prawa, jak czytamy w omawianym dokumencie. Analizowany akt prawny był wielokrotnie przedmiotem publicznych debat, nie tylko ze względu na sposób liczenia głosów oraz kwestie finansowe, ale może przede wszystkim na krótki tekst preambuły, zawierającej sformułowania, które miały podkreślić kulturowe związki państw europejskich¹⁷. W niektórych państwach, tj. Dania czy Holandia, emocje wywoływało sformułowanie o chrześcijańskich korzeniach Europy, natomiast jego usunięcie doprowadziło z kolei do protestów we Francji, Polsce czy Hiszpanii. Wydarzenia te mogłyby wskazywać na istotne znaczenie kulturowego, religijnego i humanistycznego dziedzictwa Europy. Menasse podważa jednak tę tezę, odwołując się do politycznej rzeczywistości Unii, w której przydzielane poszczególnym państwom obszary działania ich komisarzy wiążą się z określonym budżetem oraz odpowiadają politycznemu znaczeniu danego państwa w Unii. Wskazuje tym samym, że kultura oraz nauka w Europie hołdującej wartościom humanistycznym są jedynie politycznym frazesem.

Kulturę dostała Grecja. To wydało się całkiem logiczne, jeśli traktuje się grecki antyk jako fundament kultury europejskiej, albo też w przemyślany sposób cyniczne, jeśli chciałoby się ubytek demokracji w Europie odnieść do opartego na niewolnictwie społeczeństwa starożytnej Grecji – tymczasem rzecz przedstawia się całkiem prosto: Grecja z powodu swojego niekończącego się kryzysu finansowego i budżetowego stała na straconej pozycji, była bezbronna i musiała wziąć to, co jej dawano. Lekceważony resort. To nie było zadanie, to była kara: kto nie potrafi się obchodzić z pieniędzmi, temu lepiej nie dawać ich do ręki, taki ktoś dostaje resort bez budżetu¹⁸.

Współpraca naukowa, a także wymiana i transfer wiedzy, które w zjednoczonej Europie powinny mieć szczególne znaczenie, ponieważ mimo licznych różnic i sporów na szczeblu politycznym, należą do tej sfery współpracy między krajami, która funkcjonuje niezależnie od koniunktury politycznej, okazuje się w praktyce najmniej docenianym obszarem w urzędniczej hierarchii.

4. O Unii bez tabu

Autor bez skrupułów obnaża słabości unijnych organów i instytucji, których najwyższą rangą pracownicy skupiają się na kwestiach związanych z wizerunkiem Komisji Euro-

17 Por. tamże.

18 R. Menasse, *Stolica*, s. 42.

pejskiej, jednego z najważniejszych organów Unii, pochłaniającego jednocześnie olbrzymie sumy na utrzymanie własnego aparatu administracyjnego. Skandale korupcyjne, do których nawiązuje autor w powieści, między innymi ten z roku 1999, w którym Komisja została rozwiązana, czy skandal z roku 2004, w którym pojawiły się kolejne zarzuty w związku z niegospodarnością, spowodowały rozrost biurokracji o wydziały, których zadaniem było zapobieganie takim przypadkom w przyszłości oraz poprawa wizerunku samej Komisji w oczach obywateli Unii. Motyw świnii, nieprzypadkowo wybrany przez autora, jest celowym zabiegiem pisarskim, który pozwala uwypuklić krytykowane wady systemowe działania instytucji unijnych. Menasse odwołuje się do emocji, jakie każdorazowo wiążą się z najmniejszym nawet przejawem krytyki ze strony obywateli krajów członkowskich. Jeśli przyjąć, że powieść powstawała w czasie tzw. kryzysu migracyjnego, na co wskazują wypowiedzi samego autora oraz felietony i eseje, włączone następnie do powieści, to uderza brak w jej tekście jakichkolwiek odniesień do tego faktu, który wówczas w różnym stopniu dotknął niemal całą Europę. Jest to oczywiście celowy zabieg autora, który podkreśla w ten sposób urzędniczą próżność oraz beczynność. Na przykładzie rozmowy dwóch fikcyjnych postaci, braci Martina i Florianiana, z których jeden jest lobbystą i przedstawicielem branży hodowli trzody chlewnej, a drugi urzędnikiem w Komisji Europejskiej, Menasse ilustruje zawłość i poziom skomplikowania polityki unijnej. Z jednej strony producenci mięsa wieprzowego muszą stawić czoło ekspansywnym działaniom Chin, a z drugiej – są konfrontowani z groteskowym zachowaniem polityków Europejskiej Partii Ludowej. Jej członkowie, którzy ignorują nadchodzące z Państwa Środka zagrożenie dla europejskich rolników i hodowców, skupiają uwagę na ich zdaniem nieakceptowalnym podobieństwie nazw partii i związku hodowców trzody chlewnej.

Regres. Spadek cen. Depresja. Dalszy spadek cen. I żadnej reakcji ze strony UE. [...] – No wiesz, przyjeżdżam tu jako prezes European Pig Producers, czyli też EPP. Miałem mandat do negocjacji w dwóch sprawach: subwencji na rozwój produkcji trzody chlewnej i koordynacji europejskiego eksportu wieprzowiny. Nawet przez minutę nie porozmawialiśmy na ten temat. Panowie posłowie powiedzieli, że przede wszystkim musimy zmienić naszą nazwę i nasze logo. To niedopuszczalne, powiedzieli, że jak się w Google' u szuka Europejskiej Partii Ludowej, EPP, to od razu pojawiają się tylko świnie¹⁹.

Autor konstruuje dialogi między swoimi bohaterami, osadzając je w rzeczywistości istniejących kontekstach politycznych i społecznych. Dane dotyczące produkcji i konsumpcji

19 Tamże, s. 67-68.

mięsa wieprzowego w Unii Europejskiej²⁰, która po Chinach jest jego największym producentem, wskazują na dużą wagę przywołanego przez pisarza motywu. Tym samym uprawdopodobnione zostają nie tylko tematy, które w kularach brukselskich pubów i restauracji stanowiły zapewne przedmiot ożywionych dyskusji między lobbystami a urzędnikami, ale można przyjąć, że autor dobrze oddaje również temperaturę rozmów oraz frustrację, jaka musiała im towarzyszyć. Akcja powieści, której osią jest motyw błąkającej się po Brukseli świni, uzupełniona jest przez autora licznymi komentarzami. Stanowią one każdorazowo polityczny manifest, tworząc jednocześnie koherentną całość, z której wyłania się diagnoza bieżących problemów związanych z integracją, jakie należy przezwyciężyć na drodze do urzeczywistnienia idei zjednoczonej Europy. Robert Menasse konsekwentnie wskazuje na mentalną barierę, która stanowi największą przeszkodę na drodze do przezwyciężenia narodowych partykularizmów.

Austria stała się członkiem EU, a narodowe reprezentacje interesów poszczególnych grup obywateli przez długi czas nie pojęły, że znalazły się w pułapce. Broniły narodowego rynku, który istniał już tylko w głowach dawnych funkcjonariuszy, umościły się w systemie dotacji, który nie prowadził do sprawiedliwych cen, tylko do wzrostu biurokracji i zależności od jałmużny, dla której średniookresowo nie było nawet żadnych gwarancji, i nie istniał też żaden plan na czas wygaśnięcia regulacji przejściowych, ustalonych w trakcie negocjacji akcesyjnych²¹.

5. *Stolica* – powieść unijna

Według Andreasa Isenschmida *Stolica* jest pierwszą powieścią unijną, tzn. pierwszym przykładem fikcjonalnej prozy, której akcja dotyczy unijnych instytucji – ich działanie przedstawia, tworząc ich groteskowy (a może prawdziwy?) obraz²². Po wprowadzeniu czytelników w świat fikcjonalnych bohaterów auktorialny narrator pozwala im zajrzeć za kulisy biurokratycznej maszyny w Brukseli. Miasto jest wprawdzie centrum administracyjnym i politycznym Unii, uwagę świata przykuwa jednak głównie ze względu na świnię, która z niewiadomych przyczyn przemierza jej ulice. Zwierzę staje się obiektem zainteresowania zarówno aparatu biurokratycznego, jak i europejskich mediów, które poświęcają jej więcej uwagi niż odradzającym się w Europie nacjonalizmom, mogącym

20 Por. *Pork Production up in the EU*, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/DDN-20170919-1> [dostęp: 22.01.2024].

21 R. Menasse, *Stolica*, s. 193-194.

22 A. Isenschmid, *Herrliche Drittmittelgedanken*, „Zeit Online”, 2017, s. 37, <https://www.zeit.de/2017/37/robert-menasse-die-hauptstadt-roman> [dostęp: 23.01.2023].

przecież zniszczyć dorobek integracji europejskiej. Świnia staje się poniekąd najważniejszą postacią tej sarkastycznej opowieści o współczesnej Unii, ponieważ to na niej skupia się uwaga najwyższych urzędników i unijnych celebrytów. Dla kompozycji powieści jest swoistym *deus ex machina*, ponieważ autor wprowadza motyw zwierzęcia, aby gwałtownie przerwać dywagację bohaterów nad ważkimi kwestiami politycznymi. Motyw świni stanowi kłamrę dla powieści: nagle pojawienie się zwierzęcia otwiera fabułę, a jego niewyjaśnione i równie nagle zniknięcie ją zamyka. Wszystkie wątki poruszane w powieści są tym samym niejako przypisem do stanowiących ramę kompozycyjną książki opisów poszukiwań świni oraz wzbierającego w wielu krajach Unii ruchu na rzecz dobrego traktowania zwierząt w związku z niewyjaśnionym pochodzeniem wieprzowiny i warunkami życia świń hodowlanych. Tym sarkastycznym wątkiem Menasse kończy powieść, którą można interpretować jako przejaw zaniepokojenia przyszłością integracji europejskiej. Na jej przeszkodzie stoją nie tylko partykularne interesy państw członkowskich i nacjonalizm odradzający się w wielu krajach Europy, ale przede wszystkim ociężałość unijnych instytucji koncentrujących swoje wysiłki na abstrakcyjnych problemach, reprezentowanych w powieści przez medialny szum i ruch na rzecz odnalezienia świni, podczas gdy zagadnienia podstawowe dla jej istnienia są przedmiotem politycznych targów i sporów. Zdaniem autora uzasadnia to potrzebę odrzucenia spetryfikowanych instytucji politycznych, które powstały w wyniku stosowania dotychczasowego modelu demokracji konsensualnej i zastąpienia ich regułami opierającymi się na modelu współpracy regionalnej.

[...]. I to jest ten punkt, w którym być może należałoby uznać, że dziś postępowaniem pewnego rodzaju pęt, byłoby uwolnienie ustaleń prawnych ram naszego życia od wyborców powszechnych w państwach narodowych. Przy czym nawet nie trzeba zaraz mieć na myśli tych wertepów demokracji, kiedy to wielkie partie krajowe w swym wyścigu do legitymizacji walczą o głosy ksenofobów, rasistów i ludzi skłonnych do autorytaryzmu²³.

Ryzykowna teza, zakładająca stworzenie ponadnarodowych struktur unijnych, które w pełni przejmą kompetencje państw członkowskich, wymaga przeprowadzenia zmian o fundamentalnym znaczeniu w traktatach ustanawiających Unię, jak i przede wszystkim zmiany paradygmatów myślenia o suwerenności państwowej w krajach europejskich, spośród których 27 należy do struktur unijnych²⁴. Austriacki pisarz uzasadnia swój postulat przekonaniem, że jedyną ścieżką dalszej integracji oraz jej końcowym efektem powinna stać się budowa ponadnarodowej organizacji, która będzie dysponować wszystkimi

23 R. Menasse, *Demokracja nie musi być narodowa*, s. 40.

24 Por. *Unia Europejska*, https://european-union.europa.eu/easy-read_pl [dostęp: 3.01.2024].

przymiotami suwerennego państwa. Robert Menasse apeluje zatem, że wraz z przekazywaniem kolejnych kompetencji suwerennych krajów na rzecz organów i instytucji unijnych, obywatele Unii muszą aktywnie włączyć się w tworzenie mechanizmów kontrolnych i przedstawicielskich, ponieważ tylko wówczas możliwe jest zażegnanie deficytu demokratycznego na poziomie wspólnotowym. Współczesny historyk amerykański Timothy Snyder przestrzega jednak przed przeprowadzaniem rewolucyjnych zmian, które wiązałyby się z całkowitym przewartościowaniem postrzegania współcześnie istniejących modeli demokracji w państwach unijnych. Snyder reprezentuje wprawdzie tezę, podobnie zresztą jak Menasse, że demokracja jako model polityczny nie ma charakteru uniwersalnego i podlega zmianom, ale żywi obawy przed radykalnym odrzuceniem istniejącego porządku politycznego w krajach członkowskich. Przekonanie, że przewartościowanie dotychczasowego dziedzictwa demokratycznego ze wszystkimi jego słabościami doprowadzi do stworzenia superpaństwa o ponadnarodowym charakterze, w którym idee demokracji będą urzeczywistniane na poziomie europejskich struktur, jest polityczną ułudą²⁵. Snyder, analizując współczesne ruchy antyglobalizacyjne oraz odradzający się w wielu krajach Europy nacjonalizm, dostrzega podobieństwo do ruchów i ideologii faszystowskich pierwszej połowy XX wieku, które również obecnie mogą doprowadzić do deformacji systemów politycznych i ich radykalizacji. Przyjmując za Snyderem, że faszyzm i komunizm były reakcją na globalizację²⁶, należy rozważyć, czy w swojej istocie radykalna koncepcja Menassego nie stałaby się katalizatorem jeszcze większego sprzeciwu wobec pogłębiania integracji, polegającej na stopniowym lub – jak chce austriacki pisarz – szybkim i bezkompromisowym przekazaniu atrybutów suwerenności państwowej na rzecz organów ponadnarodowych. Tak radykalny krok mógłby przyczynić się do zintensyfikowania eurosceptycznych działań krajowych ruchów budujących swoją tożsamość polityczną na kontestacji zewnętrznego tworu politycznego, jakim jest Unia Europejska. Jak podkreśla Maria Marczevska-Rytko, w konsekwencji doprowadziłoby to do:

mobilizacji politycznej wykorzystującej powtarzającą się retorykę i symbole do inspirowania ludu przeciw grupom określanym jako jego ciemiężcy, zespołu koalicji społecznych (włączających głównie klasę robotniczą, ale też grupy wywodzące się z warstw wyższych i średnich) oraz reformatorskiego nurtu polityki upostaciowanego przez charyzmatycznego, paternalistycznego przywódcę²⁷.

25 Por. T. Snyder, *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2017, s. 12.

26 Tamże, s. 11.

27 M. Marczevska-Rytko, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Lublin 1995, s. 21-22.

Zakończenie

Powieść *Stolica* Roberta Menassego jest, w rozumieniu przytoczonej definicji Przemysław Czaplńskiego, utworem na wskroś politycznym, ponieważ stanowi przejaw zaangażowania austriackiego powieściopisarza w najbardziej aktualne dyskursy w Unii Europejskiej, które dotyczą jej przyszłego kształtu oraz roli państw, które ją tworzą. Mimo to lektura powieści, którą otwiera zdanie „Tam biegnie świnia!”²⁸, nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jakiej Unii życzyłby sobie autor, nie pozwala też jednoznacznie stwierdzić, o jaką stolicę chodzi. Bez względu na to, jest to ważny, choć niepozabawiony gorzkiej ironii literacki głos w debacie dotyczącej kształtu i roli Unii Europejskiej.

Bibliografia

Menasse R., *Stolica*, tłum. J.S. Buras, Warszawa 2019.

OPRACOWANIA

Canovan M., *Lud*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2008.

Czapliński P., Biały F., Jastrzębska J., *Polityczność w literaturze i polityczność literatury*, „Refleksje”. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM, 8 (2013), s. 79-90

Dobrowolski P., *Zwrot polityczny?*, „Literaturoznawstwo”, 2012-2013, nr 6-7, s. 7-9.

Jaśkiewicz G., *Europa ohne Nationen. Robert Menasses Beitrag zur Gestaltung der Europäischen Union der Zukunft in Die Hauptstadt*, „Literatura w Kręgu Unijnych Zbliżeń”, 14 (2019), nr 9, s. 458-471, <http://dx.doi.org/10.15584/tik.2019.29>.

Kozicka D., *Krytyki literackiej kłopoty z politycznością (w ostatnim 20-leciu)*, „Pamiętnik Literacki”, 100 (2009), z. 2, s. 125-144.

Laclau E., *Rozum populistyczny*, tłum. T. Szkudlarek i in., Wrocław 2009.

Marczewska-Rytko M., *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Lublin 1995.

Menasse R., *Demokracja nie musi być narodowa. Unia Europejska: pokój na kontynencie a oburzenie obywateli*, tłum. A. Krzemiński, Warszawa 2013.

Menasse R., *Der Europäische Landbote: Die Wut der Bürger und der Friede Europas oder Warum die geschenkte Demokratie einer erkämpften weichen muss*, Freiburg im Breisgau 2015.

Snyder T., *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2017.

28 R. Menasse, *Stolica*, s. 9.

AKTY PRAWNE

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 310/3, 16.12.2004, <https://web.archive.org/web/20090206164727/http://konstytucjaue.gov.pl/konstue.nsf/ke.pdf> [dostęp: 24.10.2023].

NETOGRAFIA

Deficyt demokratyczny, <https://eur-lex.europa.eu/PL/legal-content/glossary/democratic-deficit.html> [dostęp: 25.01.2023].

Isenschmid A., *Herrliche Drittmittelgedanken*, „Zeit Online”, 2017, <https://www.zeit.de/2017/37/robert-menasse-die-hauptstadt-roman> [dostęp: 23.01.2023].

Pork Production up in the EU, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/DDN-20170919-1> [dostęp: 22.01.2024].

Robert Menasse erhält Deutschen Buchpreis, „Zeit Online”, 2017, <https://www.zeit.de/kultur/literatur/2017-10/hauptstadt-robert-menasse-deutscher-buchpreis> [dostęp: 23.01.2024].

Roman des Jahres 2017 „Die Hauptstadt”. Begründung der Jury, <https://www.deutscher-buchpreis.de/archiv/jahr/2017/> [dostęp: 23.01.2024].

Unia Europejska, https://european-union.europa.eu/easy-read_pl [dostęp: 3.01.2024].

Winkler H.A., *Europas falsche Freunde*, „Der Spiegel”, 23.10.2017, <https://www.spiegel.de/spiegel/heinrich-august-winkler-ueber-robert-menasse-europas-falsche-freunde-a-1174045.html> [dostęp: 2.01.2024].